

Emil Petzold

Przyczynek do genezy "Romantyczności" Mickiewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 1/1/4, 446-448

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przyczynek do genezy „Romantyczności” Mickiewicza.

P. Chmielowski ¹⁾ omawiając »Romantyczność« Mickiewicza słyży w zarzutach, które poeta robi starcowi, »echa dumań Faustowskich«; J. Kallenbach ²⁾ zaś sądzi, że wiersz z Fausta (cytowany między innymi przez Chmielowskiego na poparcie zdania):

Doch werdet ihr nie Herz zu Herzen schaffen,
Wenn es euch nicht von Herzen geht

»mógł być tylko podniętą zewnętrzną« dla autora »Romantyczności«. Według mego zdania jednak Faust z »Romantycznością« nie ma nic wspólnego prócz przypadkowych chyba i powierzchownych podobieństw w wyrażeniach; bo starzec-racyonalista i romantyk-apologeta wiary ludu wielce się różnią od owego nienasyconego myśliciela, który życie strawiwszy na wydarciu Bytowi jego tajemnic, gotów jest pójść jedyną drogą obiecującą mu jeszcze wyjście z rozpaczliwej ciasnoty i wypić truciznę, choćby i w nicość miał się zapasać! — Szczęśliwi dogmatycy! i jeden i drugi ma niezawodny klucz do odwiecznych owych zagadek, jeden szkiełko i oko, drugi czucie i wiarę.

Bardziej pokrewnym Mickiewiczowi jest raczej Schiller, który w poemacie: »Die Worte des Glaubens«, powiada:

Doch stammen sie nicht von aussen her,
Das Herz nur gibt davon Kunde
.
.
.
Und was kein Verstand der Verständigsten sieht,
Das übet in Einfalt ein kindlich Gemüth.

Dodać jednak należy, iż tu rozchodzi się o intuicyjne powodowanie się odwiecznymi prawami etycznymi, nie o sprawę poznania: »übet«!

Bardziej jeszcze niż do wiersza Schillerowskiego, znanego oczywiście Mickiewiczowi, zbliża się poeta hasłem: »Miej serce i patrzaj w serce« do Herdera; niema jedynie pewności, czy czytał »Eine Metakritik zur Kritik der reinen Vernunft«. A znajduje się w tem obszernem dziele, zwróconem z energiczną, choć nie bardzo szczęśliwą polemiką przeciw Kantowi, następujących kilka słów Odina, powtórzonych przez »Hugona«, uosobienie myśli: »Das Herz allein weiss, was im Herzen ist; der Verstand selbst ist's, der erräth und

¹⁾ Adam Mickiewicz I. 203.

²⁾ Adam Mickiewicz I. 98.

fasst, was der Verstand sagt« (wyd. Hempla dzieł Herdera XVIII. 161). Tu już nie chodzi o działanie serca na serce, jak u Fausta, i nie o postępowanie za rozkazem serca, jak u Schillera, ale o wiedzę tego, co się w sercu dzieje, o patrzenie w serce, do którego tylko serce zdolne. Lecz podobieństwo i wyrażenia i tendencyi --- chodziło tu i tam o bunt duszy przeciw jedynowładztwu mózgu — nie wystarczy do stwierdzenia jakiegokolwiek związku genetycznego.

Inaczej się widocznie rzecz ma z poniżej cytowanym miejscem z Fryderyka Schlegla »Geschichte der alten und neuen Literatur«. Powstała ta historia z prelekcyi wygłoszonych w Wiedniu r. 1812., wyszła w druku r. 1815., ponownie w wydaniu dzieł r. 1822. Mógł ją więc znać Mickiewicz, gdy pisał »Romantyczność«, a kto tylko z uwagą przeczyta wyimek tu podany, przyzna, że znać musiał. Cytuję podług wydania drugiego z roku 1846. II. 182: »Man nennt Jakob Böhme einen Schwärmer« ... »Die Quellen der Natur sind jedem stillen und frommen Gemüthe zugänglich, weil ihre Adern dem innern Lebensstrom der menschlichen Seele mit einverwebt sind; und dem kindlichen Auge ist vielleicht manches schon ganz klar und durchsichtig, was für das künstliche Fernrohr und die äusserlichen Sehanstalten des gelehrten Untersuchers oft noch mit einer siebenfachen Decke und Wolke verhüllt ist. Es gibt auch für die Natur eine eigenthümliche Offenbarung im unmittelbaren Gefühl ihres inneren Lebens, und wie unsere Zeit in der Erkenntnis der göttlichen Dinge, nach langen Mühsalen des irrenden Denkens mehr und mehr wieder zu der einfachen Klarheit des Glaubens zurückgekehrt ist, so wird auch die Naturwissenschaft gerade in unseren Tagen wieder den Rückweg nehmen müssen zu jenen ersten Quellen der inneren Anschauung¹⁾ und eines noch nicht verbildeten und gestörten, sondern von Grund aus hellsehenden Natursinns, als dem innern Born der Offenbarung für jene Wissenschaft, welche zwar nicht (str. 183.) den Schöpfer, wohl aber die Herrlichkeit seiner Schöpfung, die Menschen erkennen lassen soll«. Podkreślenia (odemnie pochodzące) wystarczą za komentarz. Tylko jeszcze na jedną rzecz zwrócę uwagę. Myśl Schleglowska widocznie została przez Mickiewicza — nie wiem, czy szczęśliwie — rozszerzona na sferę poznania, której Schlegel nie miał w tem miejscu na myśli. Jemu chodziło o wniknięcie w tajniki przyrody za pomocą intuicyi serca; wywód jego tchnie nieco panteizmem; sprawy »boskie«, nadprzyrodzone są tylko nawiasowo dotknięte. U Mickiewicza przeciwstawiony jest świat doświadczalnemu badaniu przystępny światowi metafizycznemu, w który wejrzeć może tylko oko duszy. To też niby naiwna

¹⁾ Por. motto z »Hamleta« na czele »Romantyczności« umieszczone.

μετάβασις εἰς ἄλλο γένος przyrodnika, stwierdzającego, że ducha nie widzi okiem i przy pomocy przyrządu optycznego, jest chyba grubą humorystką, podczas gdy u Schlegla wzmianka o aparatach badacza-empiryka wcale na miejscu się wydaje.

Mickiewicz przyznaje głębokość i owocność nauk przyrodniczych doświadczalnie traktowanych, a lekceważy je tylko wobec ważności tego, co się wiarą zdobywa, t. j. poznania świata nadprzyrodzonego; Schlegel przeczy, jakoby na drodze obserwacji zmysłowej i uczonych metod w poznaniu przyrody do rezultatów w ogóle dojść można, i wymaga bezpośredniego czucia i wiary u przyrodnika, jeżeli w swojej dziedzinie chce dojść do celu.

Tyle o źródle, z którego Mickiewicz zaczerpnął niezawodnie i pomysł i po części wyraz do sformułowania hasła swego romantycznego a nadto zapewne i pierwszy asumpt do poznania się bliższego z Böhmem. Historia literatury Schlegla zresztą jeszcze i pod innymi względami dostarczyłaby ważnych wskazówek co do genezy poglądów Mickiewicza.

Emil Petzold.

